

**Anna Deptuła**

Politechnika Opolska

ORCID: 0000-0002-2073-4971

Czesław Nosal

Uniwersytet SWPS Wrocław

ORCID: 0000-0002-1693-2692

Kształtowanie wyobraźni i intuicji u dzieci z wykorzystaniem baśni

Kształtowanie intuicji to skomplikowany proces, który zaczyna się już na etapie wczesnego dzieciństwa. Intuicja jest pewnym pierwotnym procesem umysłowym ujawniającym się w spontanicznym ocenianiu sytuacji. Ma ona istotne znaczenie szczególnie w zakresie ocen, jakich dokonują eksperci. Według autorów dziecko to doskonały „ekspert”. To geniusz sam w sobie, który niestety w procesie socjalizacji i edukacji bywa kształcony w niewłaściwym kierunku, blokującym twórczość. Odpowiednio dobrana bajka/baśń może stanowić przeciwwagę dla tego procesu, a co więcej – może pobudzać twórczość, stymulując intuicję i wyobraźnię dziecka. Kształtowanie postawy twórczej należy zaczynać jak najwcześniej. Rozwój taki wiąże się z kształtowaniem cech umysłu otwartego, który oznacza jego dwustronne ukierunkowanie na nowe informacje zewnętrzne i na spontaniczne przejawy intuicji i wyobraźni. Celem artykułu jest przybliżenie problematyki intuicji i wskazanie, w jaki sposób można ją kształtować. W artykule przedstawiono, na co należy zwrócić uwagę podczas dobierania opowieści, oraz ukazano mechanizm kształtowania intuicji na etapie wychowania przedszkolnego.

Słowa kluczowe: intuicja, umysł dziecka, baśń, stymulowanie twórczości, blokady twórczości

Shaping Children's Imagination and Intuition with the Use of Story

The formation of intuition is a complex process that begins in early childhood. Intuition is a certain primary mental process that is revealed in spontaneous judgment of situations.

It is of vital importance especially in terms of the judgments that experts make. According to the authors, the child is an excellent “expert”. It is a genius in itself, which, unfortunately, in the process of socialization and education, is sometimes educated in the wrong direction, blocking creativity. A properly selected fairy tale can counterbalance this process, and what’s more, it can stimulate creativity by stimulating the child’s intuition and imagination. The development responsible for the creation of a creative attitude is associated with the formation of the characteristics of an open mind, which, means its two-way orientation, to new external information and to spontaneous manifestations of intuition and imagination. The purpose of this article is to introduce the issue of intuition and show how it can be formed in early childhood. The article outlines what to pay attention to when selecting story and mechanism of forming intuition at the stage of preschool education.

Keywords: intuition, child’s mind, story, stimulating creativity, blocks to creativity

Wstęp

Kształtowanie intuicji to skomplikowany proces, który można rozpocząć już na etapie wczesnego dzieciństwa. Intuicja wiąże się z szybkim, spontanicznym, niekontrolowanym i nie w pełni świadomym wykorzystywaniem nagromadzonych przez daną osobę skojarzeń myśli, ocen wyobrażeń lub innych rezultatów poznawczych (Nosal, 2011; 2021). Jednym z działań mających wpływ na intuicję jest pobudzanie twórczości. To właśnie dzięki niej otwierają się niezwykle perspektywy osiągnięcia późniejszego sukcesu w szkole i w dalszym życiu. Kształtowanie intuicji, a także jej pobudzanie, ma istotne znaczenie na każdym etapie rozwoju człowieka. Nie ulega jednak wątpliwości, iż początkowa droga rozwoju odgrywa tu zasadniczą rolę, a już szczególnie istotny jest okres przedszkolny w kształtowaniu intuicji.

Rodzice w pogoni za najlepszą ścieżką rozwoju dla swojego dziecka szukają dla niego wielu zajęć dodatkowych, które z jednej strony mają być panaceum na nudę, a z drugiej stanowić źródło sukcesu. Aktualnie bycie ekspertem w danej dziedzinie to wymóg codzienności. Jednak czy można być prawdziwym ekspertem bez wykorzystywania intuicji? Co zrobić, aby dziecko w przyszłości było dobrym pracownikiem, doskonałym menadżerem, a może nawet ekspertem? Czy istnieje droga do pobudzania intuicji? A może raczej trzeba zapytać, jak pielęgnować to, co tkwi głęboko ukryte w umyśle dziecka? I wreszcie – jak pobudzić ten obszar umysłu, który pozwoli stwarzać najlepsze rezultaty w zakresie możliwości intuicyjnego oceniania różnych sytuacji? W umyśle dziecka otwartość jest ściśle związana z jego naturalną, spontaniczną ciekawością i z podtrzymywaniem aktywności poznawczej, a więc istnieje pewna pierwotna baza, z której można skorzystać. Bazę tę w jej biologicznym sensie stanowią odruchy orientacyjne i czynności eksploracyjne (Madsen, 1980; Sokołov, 1963). Ale to nie jest jedyny składnik bazy, ponieważ w jej

skład wchodzą uniwersalia językowe i związane z nimi prawidłowości rozwoju umysłowego dzieci (Kielar-Turska i Przetacznik-Gierowska, 1992; Piaget, 1992; 1981; 2006; Pinker, 2023; Wadsworth, 1998).

Niniejszy artykuł traktuje o sposobach pobudzania intuicji i twórczości wśród dzieci oraz kształtowania u nich otwartego umysłu. W jego części praktycznej zaprezentowany zostanie przykład analizy autorskiej opowieści, która służy powyższemu celom.

Rozwijanie otwartości umysłu wymaga znacznego rozszerzenia poglądu na to, co oznacza otwartość jako cecha umysłu/osobowości. Nawet w analizach psychologicznych traktuje się tę cechę zbyt jednostronnie, tylko jako ukierunkowanie umysłu na informacje ze świata zewnętrznego. Z badań wynika jednak, że otwartość jest istotnie skorelowana z intuicją i fantazją (McCrae, 2005). O czym świadczą te zależności? Otóż wskazują one na drugi, bardzo istotny, aspekt otwartości, tj. na wrażliwość na własne spontanicznie wyłaniające się oceny, skojarzenia, myśli. W istocie więc w procesie rozwoju ważne jest kształtowanie umysłu podwójnie otwartego, zarówno na informacje ze świata zewnętrznego, jak też na własne przekazy/odczucia intuicyjne pochodzące z podświadomości. Z tym drugim typem otwartości ściśle wiąże się również fantazjowanie jako proces umysłowego wykraczania poza to, co jest bezpośrednio dane, widoczne, narzucające się (Rozet, 1982). Pierwotniejsze wobec fantazjowania jest tworzenie wyobrażeń jako rekonstruowanie obiektów pod ich nieobecność, np. wyobrażanie sobie twarzy nieobecnej osoby. Zwięźle rzecz ujmując, fantazja przekształca, wyobrażenia rekonstruuje. Obydwie te czynności umysłowe są ściśle związane z twórczością. Niestety w edukacji, schematycznie zorganizowanej, zbyt duże znaczenie nadaje się wiedzy i rozumowaniu, a zbyt małe intuicji, wyobraźni i fantazji. Taka niekorzystna tendencja nie sprzyja kształtowaniu w pełni rozwoju umysłowego.

W okresie przedszkolnym, po wypracowaniu podstawowych schematów mowy, pamięć i wyobrażenia stanowią funkcje wiodące u dziecka. Dla dziecka wszystko w tym czasie związane jest z pamięcią (Jabłoński, 2007). Dlatego też ważne jest, aby dostarczać mu wielu wrażeń zmysłowych, które pozwolą na szeroki zakres uruchamiania wspomnień, a tym samym stanowić będą podstawę do myślenia, które w tym okresie związane jest z przywoływaniem obrazów i zdarzeń, rzecz jasna, z pamięci. Mechanizm ten podobny jest do schematu: chcesz mieć bogaty zasób słów – czytaj, czytaj i jeszcze raz czytaj. Osoba dorosła, wykorzystując pamięć i wspomnienia, łączy je z nabytą wiedzą, dlatego też w tym względzie jest naznaczona pewnego rodzaju konformizmem. Dziecko to doskonały ekspert „czysty” i niczym nieskażony. To geniusz sam w sobie, który niestety w procesie socjalizacji i edukacji bywa kształcony w niewłaściwym kierunku, zabijającym twórczość, a tym samym wyobraźnię, fantazję i przede wszystkim intuicję. W analizie twórczości z tego względu znów odkrywa się rolę baśniowego świata,

czego doskonałym przykładem jest *Alicja w krainie czarów* napisana przez Lewisa Carolla. Jej istotne znaczenie zauważono właśnie w kontekście twórczości (por. Østby, 2022).

Z biegiem czasu dziecko zaczyna poddawać wszelkie zdarzenia swoistej obróbce, która prowadzi je do dorosłego życia, w coraz większym stopniu podporządkowanego prawom logicznego rozumowania. Droga ku dorosłości prowadzi przez pewne błędy w postrzeganiu rzeczywistości, które sprowadzają się do: egocentryzmu, nieadekwatnej oceny rzeczywistości, arbitralności reguł społecznych, idealizowania rodziców, przeceniania własnych możliwości czy magicznej siły przedmiotów (Jabłoński, 2007).

Intuicja w wieku przedszkolnym

Pojęcie intuicji stanowi przedmiot zainteresowania wielu dyscyplin naukowych, w tym filozofii, psychologii, pedagogiki, teologii, nauki o zarządzaniu. Generalnie intuicja traktowana jest jako proces zachodzący w podświadomości (Betsch, 2008; Hogarth, 2001; Khatri i Ng, 2000; Sadler-Smith i Sparrow, 2008; Sinclair i Ashkanasy, 2002), a zatem niezależny od analitycznych, świadomych przesłanek. Przeciwnie podejście prezentują Malcolm R. Westcott (1968), Herbert A. Simon (1987) i Weston H. Agor (1998), uważając, iż intuicja to proces myślowy zachodzący w świadomości decydenta. Spora grupa badaczy opiera intuicję na bazie doświadczenia jednostki, jej wiedzy i posiadanych zasobów umysłowych (Betsch, 2008; Khatri, 2000; Klein, 2003; Sadler-Smith i Sparrow, 2008; Simon, 1987; Sinclair i Ashkanasy, 2002; Tokarski S. i Tokarski K., 2017). Różnorodność form i przejawów intuicji sprawia, że nie istnieje jej uniwersalna definicja, można jednak zauważyć pewne punkty wspólne w dookreślaniu tego pojęcia, do których należą: odwoływanie się do doświadczenia oraz wiedzy, wskazywanie intuicji jako metody umożliwiającej znalezienie rozwiązania dla pojedynczego problemu, ale także w kontekście niesztaampowego wykorzystywania zdolności twórczego myślenia.

U dziecka intuicja związana jest z przywoływaniem wspomnień i wykorzystywaniem skojarzeń w obrębie znanych słów i wyrażeń. Wraz z poznawaniem słów uaktywnia się obszar wyobraźni twórczej odpowiedzialny za tworzenie stanów wybiegających w przyszłość. Wcześniej, gdy zasób słów u dziecka był ubogi, a dziecko poznawało kolejne wyrazy, mowa służyła mu do poszerzania zakresu komunikacji i interpretowania rzeczywistości. Gdy rośnie zakres komunikacji, w obrębie mowy większa rola przypada intuicji, ponieważ dziecko ma więcej do powiedzenia (wyrażenia), niż umożliwia mu to jego rozwój językowy. Stopniowo jednak słowo zaczyna mieć coraz większą przewagę w stosunku do przedmiotów i kształtów, które

posiadają określone przymioty, jak np. kolor czy wielkość, oceniane bez ograniczeń (Bee, 2004; Jabłoński, 2007; Smykowski, 2003; 2005a; 2005b).

Dziecko, używając słów, zdobywa moc nadawania im znaczenia. Niejednokrotnie robi to błędnie, ale to właśnie stanowi zaletę używania słowa w procesie kształtowania intuicji. Brak ograniczeń ze strony norm i reguł sprawia, że dziecko zaczyna uruchamiać wyobraźnię twórczą, która jest już krokiem do wzbudzenia intuicji, ponieważ odrywa się od konkretnych atrybutów sytuacji. Z tego właśnie powodu warto wykorzystać bajki do kształtowania intuicji. W procesie rozwijania intuicji można wyróżnić kilka etapów. Pierwszym z nich jest poziom percepcyjno-emocjonalny, charakterystyczny dla okresu dzieciństwa. Dzieci reprezentują intuicję „pierwotną” – poznawczą otwartość. Intuicja pomaga dziecku eksplorować świat, zanim wykształci się analityczne myślenie. Z kolei ekspert nie analizuje świadomie każdej sytuacji – jego mózg błyskawicznie dopasowuje aktualny problem do wcześniejszych doświadczeń. Jego intuicja oparta jest na doświadczeniu. Eksperti funkcjonują bowiem na poziomie intuicji (por. Deptuła, 2025), która swoje źródło czerpie z funkcji poznawczych mózgu. Obie formy wykorzystania intuicji opierają się na nieświadomym przetwarzaniu informacji, ale różnią się źródłem danych. Zatem intuicja dziecka to potencjał, a intuicja eksperta to jego dojrzała forma.

Umysł otwarty a intuicja dziecka

Rozwój osobowości, odpowiedzialny za kreowanie postawy twórczej, wiąże się z umysłem otwartym, który oznacza ukierunkowanie na nowe informacje, preferowanie trudniejszych zadań. Otwartość umysłu jest skorelowana pozytywnie z intuicją i fantazją (McCrae, 2003; Nosal, 2021). Te właśnie cechy umysłu będą pobudzane w ramach opowieści, która zostanie zaprezentowana w części praktycznej niniejszej pracy.

Autorzy niniejszej pracy jako pierwszy aspekt rozwoju dziecka w zakresie kształtowania intuicji wybrali umysł otwarty, gdyż to on w dużej mierze odpowiada za późniejsze sukcesy w życiu zawodowym związane z kreowaniem nowych rozwiązań. Najnowsze badania w zakresie poszukiwania specjalistów – ekspertów (Deptuła i Nosal, 2021; 2025) wskazują, że pożądane są osoby z tą właśnie charakterystyką umysłu. Marzeniem rodziców jest, aby ich dziecko w przyszłości osiągnęło sukces zawodowy, a nawet zostało okrzyknięte mianem eksperta. W tym właśnie zakresie przydatna będzie niniejsza praca, gdyż pokazuje, w jaki sposób kształtować umysł dziecka, aby nie został on zablokowany na bodźce zewnętrzne i pozwolił rozwijać się dziecku jako jednostce kreatywnej i otwartej na nowe rozwiązania. Dziecko niejako z natury ma umysł otwarty (ciekawość, eksploracja), w wyniku procesu wychowania i edukacji umysł ten może jednak podlegać wielu

zniekształceniom, przesuwając się w stronę umysłu zamkniętego, dogmatycznego. Najczęstszą przyczyną takiego procesu jest próba nadmiernego nacisku wzorów i konformizm poznawczy. Ale jak inaczej wychowywać, by omijać niekorzystne wzorce? Odpowiedzią jest twórczość. Ale to jest odpowiedź szczególnego rodzaju, ściśle związana z odkryciem istoty zdolności twórczych.

Bajka w kształtowaniu intuicji

Ważnym elementem wychowania dziecka jest czytanie bajek. To właśnie dzięki nim w dużej mierze młody człowiek dowiaduje się wielu istotnych rzeczy oraz poznaje świat, a także kształtuje własną osobowość. W psychologii zakłada się, iż kształtowanie osobowości to proces przebiegający przez całe życie człowieka. Rozwój osobowości kształtują bodźce, które w zależności od dwóch zasadniczych czynników określanych: naturą danego człowieka (czyli uwarunkowań genetycznych) oraz potencjałem rozwojowym, jaki tkwi w środowisku społecznym, mogą być wykorzystywane do pobudzania kreatywności. Dlatego tak istotne jest, aby wybór bajek, którego dokonuje rodzic/wychowawca/nauczyciel, był w pełni świadomy i kształtował pożądane cechy. W literaturze przedmiotu (Bautsz-Sontag, 2015; Borecka, 1995; 1997; 1998; 2002; 2008; Brett, 2013; Molicka, 2011; 2004; 2006; Papuzińska, 1996; Pertler C. i Pertler R., 2012; Wnyk, 2004; Zalewski, 2011; Zawadzka i Rawa-Kochanowska, 2015) można znaleźć różnorodne propozycje bajek, zaczynając od baśni, poprzez bajki terapeutyczne czy teksty mające charakter opowiadań (Bettelheim, 1985).

Bajkoterapia wykorzystywana jest nie tylko w edukacji przedszkolnej, lecz także na dalszych etapach rozwoju dziecka. Ogólnie znany jest pogląd, że czytanie rozwija. I to prawda, ale skuteczność przekazu bajek zależy od wielu czynników. Ważne jest, by był to jasny i klarowny przekaz, który pozwoli otworzyć umysł na nowe i nieznane doświadczenia.

Kształtowanie umysłu młodego człowieka to niezwykle istotny proces, w którym wykorzystywane są bajki jako stymulatory twórczości i intuicji. We wczesnym dzieciństwie rodzice i wychowawcy sięgają najczęściej po (Bettelheim, 1985):

- **Baśnie**, które pomagają odkrywać własną tożsamość i powołanie do pełnienia konkretnych ról w społeczeństwie za sprawą pokazywania dobrych i złych wartości. W swej konstrukcji są nastawione na proste i wyraziste pokazywanie czarnych charakterów, dzięki czemu dziecku łatwo odczytać przekaz, jaki niesie konkretna historia. Baśnie wiążą się jednak z pewnym ryzykiem wpajania postaw konformistycznych, co w przypadku kształtowania otwartości umysłu młodego człowieka może wywoływać pewne blokady poznawcze. Jednocześnie stymulują rozwój dziecka oraz uczą

funkcjonowania w grupie, a przez swą magiczną strukturę pobudzają także kreatywność;

- **Bajki terapeutyczne**, które odwołują się do psychodynamicznych lub poznawczo-behawioralnych teorii rozwoju osobowości. Ich rolą jest głównie uwalnianie od lęku poprzez oswojenie z zagrożeniem, odróżnianie fikcji od rzeczywistości, wyzwalanie emocji, uwrażliwienie na los ludzi, zwierząt, dobro i zło. Bajki terapeutyczne dzielą się na:
 - relaksacyjne – mają na celu przynieść odprężenie. W swej konstrukcji wykorzystują elementy wizualizacji w celu wywołania odprężenia i uspokojenia; są krótkie – trwają od trzech do siedmiu minut. Cechuje je także specyficzny element, który nadaje charakteru całej opowieści, a tym samym wywołuje odprężenie, czyli najczęściej jest związany z naturą. Bardzo często bajka relaksacyjna łączona jest z muzykoterapią, ponieważ wzmacnia ona efekt relaksacji;
 - psychoedukacyjne – wprowadzają pozytywne zmiany w zachowaniu dziecka. W swej konstrukcji główny bohater zawsze przeżywa jakiś problem, który może dotyczyć również dziecka. Bajki wykorzystują mechanizm empatii, by wywołać w dziecku nowe doświadczenie, które uczy także wzorców zachowań. Ich puenta bardzo często zawiera morał. Wspomagają trudny proces dorastania oraz wskazują nowe wzory myślenia;
 - psychoterapeutyczne – mają na celu zaspokoić braki w potrzebie bezpieczeństwa, miłości, przynależności, akceptacji i uznania, zastępczo dowartościować, dlatego opierają się na zupełnie innym sposobie myślenia – bazującym na mechanizmie akceptacji. Uczą poprzez akceptowanie zachowań i wskazywanie poprawnej drogi postępowania. Skupiają się na redukcji lęków związanych z niezaspokojonymi potrzebami, niskim poczuciem własnej wartości. Są dłuższe od psychoedukacyjnych. W swej strukturze dokonują analizy emocji dziecka – lęku, strachu czy smutku, przez co oswajają młodą osobę z tym, co budzi niepokój. Bajki te pomagają w profilaktyce, tzn. mogą oswoić dziecko z trudną sytuacją, prezentują wzorce do naśladowania oraz oswajają dziecko z trudnymi do przeżycia sytuacjami.

Bez względu na wybraną formę ważne jest, aby „czytane słowo” zawierało w sobie elementy, które pozwolą na kształtowanie intuicji i twórczości dziecka.

Zdolności twórcze a czytanie opowieści

Joy Paul Guilford, czołowy badacz twórczości, zwrócił uwagę na to, że płynność, giętkość i oryginalność skojarzeń stanowią podstawę pomiaru zdolności twórczych (Guilford, 1978). Wiele późniejszych programów badawczych, szczególnie imponujący program TALENT kierowany przez Paula Torrance'a, potwierdziło długofalową, prognostyczną wartość pomiaru tych zdolności (Garnet, 1995). Zdolności twórcze mierzone testami Guilforda miały korzystniejsze wskaźniki prognostyczne, wyższe niż iloraz inteligencji i oceny szkolne.

Kryteria i sprawdziany oparte na teorii Guilforda można wykorzystać w stymulowaniu percepcji bajek przez dzieci. Są to bowiem kryteria bardzo proste i związane ze spontaniczną aktywnością dzieci słuchających, oglądających lub czytających bajki. Płynność wyraża się liczbą skojarzeń, giętkość – liczbą jakościowo różnych kategorii skojarzeń, a oryginalność – ich niezwykłością (nietypowością). Na marginesie warto tu dodać, że Guilford ostro skrytykował ówczesny system edukacji w USA za to, że blokuje twórczość. Zauważył, że nadmierną wagę nadaje się rozwojowi zdolności konwergencyjnych, kosztem dywergencyjnych. Dostrzegł, że takie przedmioty jak historia, literatura i poezja są, o zgrozo, przedstawiane w stylu konwergencyjnym, tak jakby zawsze było tylko jedno „poprawne” rozwiązanie. Wspominamy o tej krytyce Guilforda, bo bajki to doskonały środek do rozwijania twórczości jako formy myślenia dywergencyjnego w stylu „co by było gdyby?”. Podkreślić przy tym trzeba, że jest to myślenie sprzyjające spontanicznemu ujawnianiu się intuicyjnych skojarzeń, ponieważ akcentuje możliwość istnienia wielu rozwiązań.

Ze stymulowaniem twórczości i wykorzystywaniem intuicji wiąże się ważny mechanizm skutecznego zdziwienia opisany przez Jerome'a S. Brunera (1978) jako kluczowy dla twórczości. Wielu wybitnych twórców zwraca uwagę w swoich wspomnieniach, że właśnie stan zdziwienia inicjował u nich konflikty poznawcze i podtrzymywał twórczość. Albert Einstein uważał, że „[...] «zdziwienie» pojawia się, gdy nieoczekiwana rzecz wchodzi w konflikt ze światem dostatecznie ugruntowanych pojęć [...]. Rozwój tego świata pojęć jest w pewnym sensie ciągłą ucieczką od «zdziwienia»” (1996, s. 13). Z tego względu sądzimy, że bajki można wykorzystywać jako źródło konfliktów poznawczych i wywoływania stanów zdziwienia, a następnie poprzez metafory i analogie rozszerzać dziecięce widzenie świata i tworzyć nowe ciągi skojarzeń, konsekwencji, możliwości. Stan zdziwienia wyraża stan niewiedzy, brak gotowego systemu pojęciowego, sposobu werbalnego przedstawienia zdarzenia (sytuacji). Sprzyja więc ujawnieniu się odczuć i wyobrażeń intuicyjnych, niejasnych, przedjęzykowych.

Wykorzystywanie bajek i spontanicznego opowiadania stwarza też taką istotną możliwość, że dziecko niepostrzeżenie, w naturalny sposób, asymiluje naturalny cykl myślenia zawierający fazę generowania pomysłów, a następnie oceniania ich pod różnymi względami. Są to kluczowe fazy myślenia, rozpatrywanego w jego funkcjonalnym aspekcie (Kozielecki, 1968). Przebieg pierwszej z nich zależy od spontanicznego wpływu intuicji i wyobraźni. Przebieg drugiej wymaga natomiast świadomych ocen, podporządkowanych racjonalnym, analitycznym kryteriom. Myślenie ma w miarę korzystny przebieg, prowadzi do liczniejszych i różnorodnych pomysłów, gdy fazy generowania pomysłów i ich oceniania są rozdzielone. Na tym opiera się idea tzw. burzy mózgów. Nic nie stoi na przeszkodzie temu, aby dzieci wcześniej przyswajały sobie tę ważną prawidłowość rozdzielania faz myślenia. Bajki świetnie się do tego nadają.

Dobór opowieści – wskazania praktyczne

Na co zwrócić uwagę?

Nasz artykuł ściśle wiąże się z tym, co odkrył Guilford. Proces edukacji powinien mieć zrównoważony charakter, zorganizowany tak, aby rozwijane były w jego ramach zdolności obu rodzajów. Sądźmy jednak, że na wczesnych etapach rozwoju umysłu dziecka ważna jest szczególna dbałość o zdolności otwierające umysł, zdolności dywergencyjne, tak bliskie twórczości i intuicji. Jest wtedy duża szansa na to, że ukształtowana zostanie trwała postawa twórcza.

Proponujemy zatem przyjrzeć się strukturze bajek, jakie czytamy dzieciom, i wybrać te wzorce, które w najmniejszym stopniu będą ograniczały otwartość umysłu dziecka.

W procesie wspierania kształtowania intuicji należy pamiętać, że sama treść bajki powinna być odpowiednio dobrana, a następnie wspierana przez osobę czytającą tak, by błędy w odbiorze rzeczywistości mogły zostać przetworzone na elementy treningu intuicji.

Po pierwsze, należy zadbać o to, by bajka była otwarta na wyobraźnię. Tutaj rodzą się bowiem podstawy dla tzw. umysłu otwartego. Ważne jest, by nie podsuwać dziecku konkretnych rozwiązań, nie blokować spontaniczności. Pozwoli to na pobudzenie wyobraźni i stworzenie własnego obrazu.

Po drugie, należy unikać oczywistych rozwiązań. Tworzyć nowe, trudne do wyobrażenia postacie. Ten zabieg sprawi, iż dziecko nie będzie odwoływało się do gotowych wzorców, zacznie tworzyć w głowie własne obrazy.

Po trzecie, warto zadbać o wielowątkowość opowieści. Oczywiście taki układ bajki męczy, ale czyż umysł nie powinien pracować?

Bajka będąca swoistym treningiem twórczości nie powinna być za długa. Liczba wątków, niedomkniętych tematów powinna pobudzać, a nie przytłaczać „małego człowieka – twórcę”.

Błędy w postrzeganiu rzeczywistości

Umysł człowieka „karmi się” emocjami. To dzięki nim powstają myśli. Jak twierdzi David R. Hawkins: „Emocje tworzą myśli, a w końcu stają się «skrótami» tych myśli” (2013, s. 35). Warto zatem pobudzać emocje u dzieci w sposób celowy. Emocje to podstawa w rozwoju dziecka, od której zależą dalsze jego losy, a tym samym w przyszłości sukces zawodowy. W momencie, gdy człowiek uświadamia sobie powód danego działania, ukrytą zmienną tego działania jest nieuświadomiona emocja, która stanowi bazę dla intuicji (Hawkins, 2013).

Odwieczna walka pomiędzy rzeczywistością a wyobraźnią nie jest wolna od błędów poznawczych. Ich analiza w postrzeganiu rzeczywistości pozwala na wskazanie pewnych możliwości dla kształtowania intuicji (Jabłoński, 2007), co przedstawiono w tabeli 1. Pojawiające się błędy, chociaż zaburzają ocenę realiów otaczającego świata, to odpowiednio wyjaśnione i wykorzystane mogą stanowić podstawę do rozwoju intuicji u dziecka. Zatem mając tego świadomość, warto odpowiednio wykorzystać „produkt uboczny” związany z występowaniem błędów, który w życiu dorosłym będzie niezwykle pożądaną cechą umysłu.

Tabela 1. Błędy w postrzeganiu rzeczywistości związane z pobudzaniem intuicji

Błąd w postrzeganiu rzeczywistości	Świat widziany oczami dziecka	Pole działania dla intuicji
Egocentryzm i finalizm	Skoro ja <i>to</i> potrafię i przedmiot, osoba również – przypisywanie lub kopiowanie modelu własnego ja. Wszystko ma swój skutek – dziecko poszukuje przyczyn w każdym zdarzeniu nawet przypadkowym	Brak ograniczeń sprawczych sprawia, że dziecko swobodnie wchodzi w sferę myślenia niewyuczonego. Świadomość końca zdarzeń (ich skutku) pozwala marzyć i tworzyć
Nieadekwatna ocena rzeczywistości, centracja	Bazowanie jedynie na własnym doświadczeniu doprowadza do nieadekwatnej oceny rzeczywistości. Upraszczenie opisu rzeczywistości do kilku aspektów znanych dziecku	Brak wiedzy sprawia, że dziecko musi bazować na intuicji, pobudzać ją do działania, by wygenerować ocenę dotyczącą danego stanu rzeczy
Arbitralność reguł społecznych	Dziecko nie rozumie relacji społecznych. Odbiera je jako efekt uporu dorosłych	W walce z „przeciwnikiem”- rodzicem, który zabrania i nakazuje, dziecko wykorzystuje oręż kreatywności

Błąd w postrzeganiu rzeczywistości	Świat widziany oczami dziecka	Pole działania dla intuicji
Magiczna siła przedmiotów	Zakazy związane z użytkowaniem przedmiotów sprawiają, iż dziecko myśli, że posiadają one jakieś tajemnicze moce	Kreowanie tajemniczych mocy wymusza działania związane z wyobraźnią i intuicją. Dziecko ćwiczy obie sfery aktywności umysłu
Idealizowanie rodziców	Dorośli wydają się dziecku wielcy i silni, a w szczególności już rodzice. To oni są kompetentni, pokazują maluchowi, jak funkcjonuje świat, a to w dziecku budzi uznanie	Jw.
Przecenianie własnych możliwości	Dziecko posiada nadprzyrodzone umiejętności. Często wynikają one z kreowania rzeczywistości przez dorosłych, np. gdy dorosły pozwala wygrać maluchowi w grze	Jw.

Źródło: opracowanie własne (na podstawie: Jabłoński, 2007; Piaget, 2006; Wadsworth, 1998).

W dalszej części artykułu przeprowadzono studium przypadku dla autorskiej baśni pt. *Busia i magiczne słoiki*. Dokonano szczegółowej analizy wybranych jej fragmentów oraz wskazano, w jaki sposób pobudzają one intuicję u dzieci.

Prezentacja narzędzia do pobudzania intuicji

W tym miejscu prezentujemy baśń pt. *Busia i magiczne słoiki*, która służy kształtowaniu intuicji u dzieci. Elementy pobudzające intuicję zostały pogrubione w tekście, a następnie w dalszej części pracy wyjaśnione i bliżej opisane.

BUSIA I MAGICZNE SŁOIKI

To był niezwykle poranek. Mała, pięcioletnia dziewczynka o **magicznych oczach i niesamowitych włosach** wybierała się właśnie na wakacje do babci. Był to pierwszy pobyt Busi poza domem, gdy miała zostać sama bez rodziców. Dziewczynka bardzo przeżywała ten wyjazd, a jednocześnie była pełna entuzjazmu i radości. Wyobrażała sobie, co może się wydarzyć, podczas pobytu u dziadków... Kogo spotka w **puszczy za płotem, która rozciągała się niczym bezkresne niebo** dostępne dla jej małych nóżek tuż za domem dziadków. **Puszcza niejednokrotnie straszyla ją podczas wiatrów i zamieci śnieżnych**. Była niczym groźna królowa porośnięta licznymi drzewami i krzakami, wśród których kryły się przeróżne zwierzęta. **Dziewczynka wielokrotnie słyszała, jak nawołują ją i przywołują**

do swoich bezkresnych przestrzeni. Nigdy jednak nie zdecydowała się wejść sama w dziką krainę, była na to za mała. To nie był jeszcze odpowiedni czas...

Dochodziło właśnie południe, gdy dziewczynka wraz z rodzicami wysiadła z „**blaszanego potwora**”, który niczym wehikuł czasu przeniósł ją w upragnione miejsce. U progu czekała już babcia, witając ją serdecznymi słowami:

– Dzień dobry, kochana wnusiu. – Busia od razu zawiesiła się kobiecie na szyi i szybko pobiegła do dziadka, który właśnie kończył budowę jej domku na drzewie. Po południu rodzice odjechali, a dziewczynka radośnie zapytała:

– To co teraz będziemy robić?

– Zniesiemy słoiki do komody w piwnicy. Weź proszę latarkę i idziemy... – powiedziała kobieta. Busia lekko przerażona wykonała polecenie i skierowała wzrok ku dużym odrapanym drzwiom, które wywoływały w niej lęk. Schodziła już kilka razy do piwnicy z rodzicami, jednak za każdym razem miejsce to (prześlągnięte wilgocią) budziło w niej niepokój i odrazę. Nie rezygnowała jednak, bo ona przecież się nie poddaje. Tato dziewczynki niejednokrotnie lubił ją straszyc tym miejscem, co bardzo denerwowało mamę Busi, jednak babcia zawsze łagodziła sprawę i opowiadała o czarodziejskiej komodzie, w której obok konfitur i przetworów na zimę znajdują się magiczne słoiki z przejściem do przedziwnych i tajemniczych światów. **Dziewczynka chętnie słuchała tych opowieści, a jeszcze chętniej schodziła do przerażającego podziemia domu wraz z dziadkami, przy których nic złego nie mogło jej się stać.**

Schody do piwnicy ciągnęły się niesłychanie, ale w końcu dziewczynka pokonała ten trudny dystans. Babcia powyciągała słoiki z koszyka i powiedziała:

– To co, decydujesz się otworzyć któryś z tych, o tam, po lewej? O może ten, taki malutki... Zapewne prowadzi do jakiejś przepięknej krainy – zachęcała dziewczynkę, jednak ta przecząco kiwnęła głową i skierowała swój wzrok na studzienkę, która znajdowała się obok komody. Myślała jednocześnie o tym, co niejednokrotnie mówiła jej babcia:

– Pamiętaj kochanie, wystarczy zapukać w pokrywkę i otworzyć magiczny słoiczek, a potem powiedzieć słowa:

Pokryweczką w lewo, w prawo

Ruszam rączką dzisiaj żwawo

Potem oczko zajrzeć może

I już jestem, uff, w komorze

A gdy słowa dotrą do słoiczka, ruszaj w nieznany świat. Gdy twa przygoda się skończy, zawsze wracasz tutaj, do nas, kochanie... **Tak zawsze mówiła babcia, a jej należy wierzyć.**

Po wieczornej bajce na dobranoc, którą babcia właśnie przeczytała Busi, dziewczynka poczuła, że tęskni za mamusią. Wtedy to babcia zaproponowała ponownie wyprawę do piwnicy.

– Twoja mamusia, jak była mała, niejednokrotnie wędrowała po tych dziwnych krainach... Może i Ty spróbujesz? – Dziewczynka niestety odmówiła i zaczęła przeglądać jeszcze raz kolorową książeczkę, z której właśnie usłyszała przepiękną opowieść. **Nagle jednak poczuła, że to jest ten moment. Przywołała do siebie swego pieska i odważnie skierowała się w kierunku piwnicy...** Gdy już dotarła na miejsce, otwierając drzwiczki w komodzie, powiedziała do białego towarzysza:

– No nic, Hawka, ruszamy. – Wybrała najmniejszy słoiczek i wypowiedziała słowa:

Pokryweczką w lewo, w prawo,
[...].

Po czym chwyciła małego pieska na ręce i ujrzała **magiczny kolor, który utworzył drogę wprost do otwartego słoika**. Zrobiła krok i nagle zmniejszyła się do rozmiarów mrówki, wszystko zawirowało, a po chwili poczuła kropelki zimnej wody.

– No, co tak długo tu na was mam czekać? – Dziewczynka usłyszała chrobotliwy głos.

– Halo, kto to mówi? – zapytała lekko oszołomiona Busia. Rozglądała się niepewnie, stojąc na środku pustej plaży.

– No, ja do ciebie mówię... – ciągnął dalej nieznajomy głos.

– No, takie dziwy, czy to krab? – wtrącił ktoś inny.

– Hawka, ty mówisz? – zwróciła się do pieska dziewczynka. – Nie do wiary...

– No, cóż, różne talenty mam – odpowiedział piesek – spójrz pod nogi, obok lewej stopy...

– A co to za stworek? – zawołała dziewczynka, patrząc na coś przypominającego muszelkę z dużymi oczami w okularach.

– Jaki tam krab, jestem **muszlinem**. Spójrzcie na mój grzbiet. – Dziewczynka ze zdumieniem dostrzegła, że **grzbiet nowo napotkanego nieznajomego pełny jest wystających linek**.

– No, takich dziwów to ja nie widziałam. Matko Boska, te linki się ruszają! – wykrzyknęła lekko przerażona.

– A co ty myślałaś, ciążą mi i ciążą, nie wiem, kiedy skończy się ma udręka...

– Czyżby to bolało?

– Nie żeby tak strasznie, ale swędzi paskudnie. – Ledwo co muszlin skończył, w rozmowę wtrącił się pies:

– Czemu **woda w jeziorze ma taki dziwny kolor?** – Po tych słowach dziewczynka spojrzała w kierunku tafl i **ujrzała miliony przepięknych kolorów, takich, o jakich nigdy nie śniła**. Co więcej, na jeziorze miejscami pojawiały się syrenki, które przemykały nieustannie w różnych kierunkach.

– Co tu się dzieje? – zapytała zdziwiona.

– No jak co, problem mamy... Koniki morskie wystraszyły syreny i teraz w po-
płochu błędzą po tafli jeziora. Czekamy tu na Ciebie już od dłuższego czasu...
Pociągnij za jeden ze sznurków, to dowiemy się, jak uspokoić syreny – ciągnął
dalej chrobotliwy głos.

– No, takie rzeczy nie przystoją małym dziewczynkom. Co to za żarty – po-
owiedziała lekko zbulwersowana Busia.

– Nie ma się co fochać, ciągnij za linkę, bo nie wytrzymam – powiedział
muszlin.

– No, sama nie wiem – odparła pod nosem dziewczynka.

– A co ci szkodzi... – wtrącił się pies.

– I do tego ty jeszcze mówisz... A niech tam, raz się żyje... – powiedziała Busia
i pociągnęła za linkę, która swym kształtem przypominała drzewo chwiejące się
na wietrze. Wtem, jakby z wody, usłyszała jakiś świst, a z nieba spadł **ptak o pięciu
skrzydłach**.

– Aj, znowu nie wymierzyłem. Nie do wiary, co za miary, nie do wiary. Moje
czwarte skrzydełko ucierpiało... – mrucał pod nosem ptak.

– A tyś znowu kto? – zapytała Busia.

– Filip mew zza siódmej krainy, co lata temu zlepiono go z plasteliny, nie gliny,
a co, nie słyszała?

– No, nie słyszała – odparła lekceważąco dziewczynka.

– Dobrze, dobrze, dawaj, no, mapę – przerwał zniecierpliwiony muszlin.

– A niech mnie! Ktoś ma tu brzydkie maniery, nie tak mówią babki z tej sfery...
Najpierw łapa lub dwie, potem już każdy sam wie, przywitać wszak się wypada,
to niesłychanie cenna rada – ciągnął dalej ptak.

– No niech i będzie, jestem... mówią na mnie Busia, choć imię mam nieco
inne...

– To mi wystarczy, o, proszę, i jest zawiniątko, co niosło niejedno koźlątko. Hi,
hi, no pięknie mi wyszło – zanosił się w zachwycie mew Filip.

– Co do manier, to powiem tak, skromność to też ładna cecha, a może by Pan
Filip trochę o tym poczytał? – odparła lekko poirytowana dziewczynka.

– Ech, nie ten czas, nie te lata, gdy ptak skrzydłami swymi zamiata... – wy-
mamrotał i odleciał.

– No, niesłychane, nie do ładu, nie do składu, ale dobrze, co my tu mamy... –
powiedziała dziewczynka, po czym wyprostowała mocno zwiniętą kartkę.

– Mapa jak nic. Czuję to moim siódmym zmysłem – powiedziała Hawa.

– Ale do czego? Skarbu szukamy, czy jak?

– Skarb, nie skarb, eliksir uspokajający dla syren – wtrącił się zniecierpliwiony
muszlin. – Mówiłem już tyle razy!

– Nie mówiłeś, ale dobrze, pomogę ci go odszukać.

– Mnie? Przecież to twoje zadanie!

– Jakie znów zadanie?

– No, musisz kontynuować to, co zaczęła twoja poprzedniczka Rózia.

– Rózia? Brzmi to znajomo...

– No, twoja mama, kiedyś bywała tu często z wizytą.

– Coś o tym słyszałam – powiedziała niepewnie dziewczynka, przypominając sobie słowa babci.

– Ech, dość gadania, czas do działania. A niech to! Zaraził mnie tym słabym ry-mem ten ptak, czy jak? – odfuknął muszlin. – Pomoc krainom ze słoiczka to twoje rodzinne zadanie, misja, Busiu, czas nas nagli, więc jak, zaczynamy? – Po tych słowach dziewczynka z większym entuzjazmem, lecz lekko niepewna tego, co zobaczy, odwinęła rulonik papieru. Ujrzała na nim trzy mocno zaznaczone punkty, które migotały przedziwnie. Pomędzy punktami prowadziła przerywana linia, tworząc coś na kształt drogi. Dziewczynka przesunęła paluszkami po pierwszej przerywanej kresce w kolorze zielonym, a gdy dotarła do małego punktu i lekko go musnęła, ujrzała, jak punkcik otwiera się, a z jego środka wystaje jakaś mała **trypalcowa łapka**.

– No, jest tam kto? – Usłyszała jakby z oddali...

– Na mój węż to ta łapka się rusza i chyba mówi... – powiedziała Hawa, obwąchując trypalcną kończynę. Gdy tylko dotknął jej niepostrzeżenie nosem, łapka zaczęła wciągać pieska niczym do jaskini, jak do jakiejś lisiej nory.

– Hawka! – zawołała przerażona dziewczynka i złapała mocno suczkę, która już dwiema łapami była w środku przedziwnej mapy. Po chwili Busia, a za nią muszlin zostali wciągnięci przez małą łapkę do środka mapy. A na przedziwnej plaży pozostała tylko mapa.

– Gdzie my jesteśmy? – zapytała zdumiona dziewczynka.

– Jakby jaskinia – odpowiedział niepewnie muszlin.

– A co by innego! – odparł mały krasnoludek z kulą u nogi. – Zaprowadzę was do strumienia, z którego weźmiecie wodę na magiczny eliksir dla syren – dodał, kuśtykając w kierunku łodzi zaczepionej o skałę w kształcie słonia.

– Czy tylko ja mam wrażenie, że wszyscy tu o wszystkim wiedzą? – zapytała Busia.

– Jak to mówią, świat jest mały – odparł krasnal i poprowadził przybyszy do łódki. Potem razem popłynęli wzdłuż skał przypominających historie z dawnych lat. **Busia widziała przepiękne planety i podniebne ptaki, takie jak ów Filip z plaży, oraz całe rodziny trypalcowych krasnoludków**, które niegdyś miały ich po pięć w każdej dłoni, ale oddając je magicznym ludkom, zyskały w zamian odrobinę sprytu i magii.

Podróż minęła szybko i wędrowcy nawet nie zauważyli, kiedy znaleźli się znowu na plaży.

– Uff, co to za przedziwna historia... – skwitowała Busia, po czym ponownie skierowała swój wzrok ku mapie, na której, o dziwo, w miejscu zielonej linii pojawiła się czarna droga, a na niej dwie stópki, cztery łapy i odbicie muszli morskiej w kształcie połowy słońca.

– To chyba nasze ślady – skwitowała zadowolona i powiodła palcem po czerwonej linii tym razem do punktu znajdującego się gdzieś na środku mapy. I już miała się przygotować do wciągnięcia wgląd zaznaczonego punktu, gdy nagle z kropki prosto na plecy Hawki wyskoczyła pchła.

– No, niech to... Busiu, zabierz ją ze mnie! – krzyknął lekko obrzydzony piesek, po czym dziewczynka zgrabnie ściągnęła tę **dziwną pchlę. Dziwną, bo w koronie.**

– No, pewnie, zabierz mnie, gdzie tam moim królewskim stópkom do tego paskudnego futra! – piskliwym głosem wrzasnęła pchła.

– Wypraszam sobie, to włos pierwszej klasy, rodem z samiutkiego Paryża – odburknęła Hawka.

– No, już dobrze, kochana... – powiedziała Busia, gładząc suczkę po grzbiecie, i dodała: – Posłuchajmy, co królowa ma do powiedzenia.

– O, to już rozumiem – dumnie powiedziała pchła – **Kwiaty stulecia** czekają, by ludzkie dziecię zerwało trzy najpiękniejsze dla zbłąkanych syren.

– Kwiaty stulecia? – zapytała Busia.

– Tak, tak, co wszystko już widziały i słyszały. Od lat ratują syreny z opresji, gdy te biedne istotki zagubią się w świecie.

– O! To przecież o nasze bidulki chodzi! – zawołał muszlin.

– Oczywiście, że o wasze, a cóż to za paskudztwo? – zapytała pchła.

– Odezwała się niby piękność zza siedmiu mórz... – chrapnął muszlin.

– Dajcie spokój, jak znaleźć te kwiaty? – zapytała dziewczynka.

– Już tłumaczę, proszę zjeść po kawałku tego chleba i od razu odnajdziecie poletko pełne kwiatów stulecia – powiedziała pchła, zostawiając na kolanie Busi kromkę chleba, po czym zeskoczyła i zniknęła gdzieś w oddali.

– I co teraz? A jak chleb jest zatruty? – spytała Busia.

– Poświęcę się i spróbuję – warknęła Hawka i ugryzła kawałek. Po czym nad jej głową pojawił się lekki wiaterek, który uniósł ją niczym ptaka i przy dźwiękach przepięknej melodii porwał ją w powietrzny tanie.

– A niech to, ja też tak chcę! – dodała Busia i razem z muszlinem spróbowali pieczywa, po czym trzymając się za ręce, porwani przez lekki wietrzyk, wirowali przy słowach piosenki:

Za czteroma oknami
za kilkoma grzybami
jest kwiatów kraina
i magii dziecina
co zawsze ukoi i świat uspokoï

Płyn piosnko w świat cały, tu lali ta lali

A potem z powrotem, ilali at ilali

Nim piosnka ustała, trójka latających wędrowców znalazła się na polu pełnym przedziwnych kwiatów. Kwiaty bowiem rosły w rzędach układających się w kształt pięciolinii, na której na swych króciutkich łodyżkach rosły **nutki jak z czarodziejskiej budki**, a wśród nich trzy dziwne kwiaty o główkach w kształcie fletu, skrzypiec i wiolonczeli. Przybysze od razu ruszyli w kierunku właśnie tych kwiatów, a gdy już każdy chwycił jeden do ręki, magiczny wiatr zabrał ich z powrotem na plażę.

– No, ciekawe, co nas tutaj jeszcze spotka – westchnęła lekko zmęczona Busia i zerknęła ponownie na mapę, gdzie wcześniej czerwona linia utworzyła (podobnie jak poprzednio) ścieżkę ze śladami wędrowców, tym razem w kształcie pięciolinii. Przesunęła palcem po żółtej linii i nie mając pomysłu, co może się wydarzyć, czekała na to, co stanie się za chwilę.

– Czy widzicie tę strzałkę ruszającą się w oddali? – zapytał niespodziewanie muszlin.

– Tak, widzę ją, jest zielona i przesuwą się, o tam, w kierunku wysokiej góry – dodała Hawka, po czym wszyscy pobiegli we wskazanym kierunku. Gdy zbliżyli się na odległość dwóch stóp, usłyszeli cichy śpiew:

Idą żaby tu i tu
Idzie król ich ul il ul
Maszerują wszyscy żwawo
Lewo, prawo, lewo, prawo
Wykrzykują tu i tu
Lu la le li ol el ul
Ul al el il lo le lu

– No niebywałe! Matko boska! – wrzasnęła Busia – Cóż za pochod żab.

– Każda ma w pyszczu liścia, gdzie one pędzą? – spytała Hawka.

– Nie pytać tak, sugeruję, idziemy za nimi – skwitował muszlin. Po około półgodzinnym marszu, gdy wszyscy nucili już słowa piosenki, stanęli nagle przed pięknym rozłożystym dębem, ale, uwaga, bez liści.

– No i sprawa jasna. Już wiem, po co żaby taszczały te liście – powiedziała uśmiechnięta Busia, a żaby zgodnie z tym, co przypuszczała, zносиły liście na bezlistne gałązki. Po jakiejś godzinie, gdy prace ustały, dąb zaśmiał się, zachrząkał i majestatycznie powiedział:

– Moi drodzy, dziękuję bardzo, że podjęliście trud tej wyprawy. Wasza przygoda w tym miejscu dobiega końca. – Dąb potrząsnął swą najwyższą gałęzią, z której zeskoczył pięcioskrzydlaty ptak Filip, na którym dumnie siedziała pchła królowa. W tym czasie żabi król wylegiwał się u stóp konarów dębu, a mały krasnal poganiał żabich poddanych do formowania orszaku powitalnego.

– Co to ma znaczyć? – zapytała Busia zdziwiona tym, co zobaczyła.

– A no cóż, wszyscy tu obecni byli mi potrzebni, bym mógł na nowo tchnąć życie w me gałęzie, a dzięki jednej z nich, o proszę właśnie tej – powiedział i podał małą zakrzywioną gałązkę dziewczynce – uda ci się przygotować magiczny eliksir dla syren. Wymieszaj wodę z magicznego źródła, dodaj trzy nucie kwiatki i przemieszaj moją gałązką. Następnie podajcie wodę syrenom, a wszystko wróci do porządku – powiedział majestatycznie dąb, po czym zaszumiał wysoko przy niebie i zamilkł. Busia przygotowała magiczny eliksir, a muszlin popędził co sił wprost do jeziora. Właśnie słońeczko zachodziło, gdy dziewczynka z pieskiem dotarli do jego brzegu. W oddali widziała, jak syrenki, jedna po drugiej, powoli uspokajają się. Westchnęła zmęczona i upajając się przepięknym i spokojnym widokiem jeziora, powiedziała:

– Na nas już czas! – I powoli wyszeptała:

Pokryweczką w lewo, w prawo

[...].

Stuk, puk i stało się tak, jak mówiła babcia, dziewczynka wraz z Hawą, która już nie mówiła ludzkim głosem, nagle znalazła się w piwnicy. Zamknęła mały słóiczek nr 1, odłożyła go wysoko na półkę w komodzie i powoli ruszyła w kierunku swojego pokoju, w którym, o dziwo, siedziała mama.

– Córeczko, jak się za tobą stęskniłam – zawołała.

– Hurra, czyli nie będę dziś sama u babci? – zapytała Busia.

– No, moja droga... Sama to ty już chyba gdzie indziej byłaś? Starczy tych wrażeń na dzisiaj – powiedziała babcia, puszczając oko do dziewczynki, i przytuliła ją mocno, po czym położyła ją w łóżeczku, w którym Busia pełna wrażeń zasnęła szybko jak nigdy, a w jej nogach zwinięty piesek.

Analiza baśni

W tabeli 2 zaprezentowano wybrane fragmenty bądź motywy baśni *Busia i magiczne słoi* oraz wskazano, w jaki sposób pobudzają myślenie intuicyjne u dziecka.

Pierwszy fragment: „mała, pięcioletnia dziewczynka o magicznych oczach i niesamowitych włosach” pozwala dziecku na swobodne wyobrażenie bohaterki, która nie ma konkretnego koloru oczu i włosów, a jedynie prezentuje się jako tajemnicza postać z możliwością wielu alternatywnych sposobów wyobrażenia wyglądu dziewczynki. Taki sposób przedstawienia dziecka pozwala na zachowanie tzw. umysłu otwartego, który będzie kreował u każdego czytelnika nieco inny obraz małej Busi.

Kolejny element dotyczący motywu „puszczy za płotem” uruchamia wyobraźnię dziecka. Podobnie jak kreacja nietypowych postaci, takich jak muszlin czy ptak o pięciu skrzydłach.

Tabela 2. Analiza baśni *Busia i magiczne słoiki*

Fragment baśni	Analiza wpływu na pobudzanie intuicji
Mała, pięcioletnia dziewczynka o magicznych oczach i niesamowitych włosach	Brak konkretów i sztywno określonego wizerunku dziewczynki pozwala tworzyć i kreować umysłem otwartym swoją rzeczywistość, a umysły zamknięte będzie zmuszać do wyjścia poza własne ramy. Dzięki temu dzieci są niejako zmuszone do stworzenia swojego bohatera opowieści
Puszcza za płotem	Puszcza rozciągająca się za płotem jest przestrzenią na chwilę obecną nieosiągalną dla dziecka. Tajemnicza moc tego miejsca uruchamia wyobraźnię dziecka. Dodatkowo nieadekwatna ocena rzeczywistości wywołująca lęk u dziecka sprawia, że intuicyjnie dziewczynka unika niebezpieczeństwa, uznając siebie za zbyt małą na wyprawę
„...przeróżne zwierzęta. Dziewczynka wielokrotnie słyszała, jak nawołują ją...” Muszlin, ptak o pięciu skrzydłach, pchła w koronie, kwiaty stulecia, nutki jak z czarodziejskiej butki, blaszany potwór, magiczne słoiki „Busia widziała przepiękne planety i podniebne ptaki, takie jak ów Filip z plaży, oraz całe rodziny trzypalcnych krasnoludków” „magiczny kolor, który utworzył drogę wprost do otwartego słoika”	Pole do tworzenia nowych postaci. Następuję kreacja wyobraźni dziecka
„Dziewczynka chętnie słuchała tych opowieści, a jeszcze chętniej schodziła do przerażającego podziemia domu wraz z dziadkami, przy których nic złego nie mogło jej się stać”. „Tak zawsze mówiła babcia, a jej należy wierzyć”	W tym przypadku to dziadkowie dla dziewczynki wydają się niezastąpieni, wielcy i silni. Pozwala to uwierzyć w siebie i przezwyciężyć lęki, co z kolei otworzy drogę do szerszego postrzegania świata
„Nagle jednak poczuła, że to jest ten moment. Przywołała do siebie swego pieska i odważnie skierowała się w kierunku piwnicy...”	Dziewczynka poczuła się silna, więc wyrusza w nieznaną podróż, do której drogę wyrysowała jej wyobraźnia. Stała się gotowa na nowe doświadczenie

Fragment baśni	Analiza wpływu na pobudzanie intuicji
Wielowątkowość opowieści	Pozwala nawet najbardziej znudzonemu dziecku odnieść przestrzeń do marzenia i wyobrażeń

Kolejne wymienione fragmenty pobudzają odpowiednio wyobraźnię w kierunku intuicji. Warto dodać, iż przez całą opowieść nie dowiadujemy się, jakie jest imię głównej bohaterki. To zabieg celowy, który pozwala na utożsamienie się słuchaczowi z kreowaną przez autorkę postacią, która nie posiada jasno „określonych ram”. Wszak ramy należy pozostawić dla dziecka, które z pomocą dorosłego, wychowawcy, opiekuna powinno samo wymyśleć imię, stworzyć za pomocą rysunku postać muszlina, ptaka Filipa i pozostałych istot pojawiających się w opowieści. Wielowątkowość nie pozwala się nudzić i sprawia, iż dziecko intuicyjnie tworzy obraz kolejnych przygód małej bohaterki.

Dodatkowym walorem baśni są jej fragmenty wykorzystujące wsparcie w zakresie logopedycznym dziecka. Mowa tu np. o schemacie La, Le, Li, Lo, Lu, który warto zaproponować do powtórzenia maluchowi. Zyskamy tym samym ćwiczenie pionizacji języka, ale także damy chwilę odpoczynku młodemu słuchaczowi.

We fragmentach opowieści pojawiają się także typowe, mogące dawać wrażenie nieco infantylne, fragmenty związane z postaciami syren czy żabiego króla. Niemniej jednak ich obecność w opowieści ma swoje ważne znaczenie, ponieważ pozwala dziecku „zaczepić się” o przestrzeń znaną. To pozwala swobodnie tworzyć i kreować nieznane elementy opowieści, dając bezpieczeństwo słuchaczowi baśni.

Wnioski

Kształtowanie intuicji stanowi wyzwanie, ale także szansę rozwoju dla dzieci, by w dorosłym życiu wykorzystywały swoje zdolności twórcze i intuicję. W procesie pobudzania intuicji warto sięgać po specjalnie dobrane i opracowane narzędzia, które oprócz doznań słuchowych przyniosą dziecku korzyści płynące ze swoistego treningu kreatywności.

Intuicja idzie w parze z twórczością i innowacyjnością. W procesach decyzyjnych wykorzystywana jest najczęściej wtedy, gdy metody racjonalne nie są wystarczające. Ma ona swoje zastosowanie na samym początku procesu decyzyjnego, gdy to za jej pośrednictwem generowane są nowe pomysły i rozwiązania, oraz na zakończenie procesu decyzyjnego, gdy już łączona jest z metodami racjonalnego podejmowania decyzji.

Wykorzystanie bajek w kształtowaniu intuicji wydaje się naturalnym etapem procesu wychowania, który odpowiednio wspierany i zaplanowany stwarza szansę na ukształtowanie rozwoju umysłowego dzieci, a później młodzieży.

Warto także pozwalać „smakować” dziecku „zdziwienia”. Bo przecież gotowość do zdziwienia jest cenną cechą, którą warto pielęgnować, podobnie jak pobudzanie emocji.

Pobudzanie emocji za pośrednictwem bajek stwarza możliwości rozwoju umysłu i tworzenia nowych myśli.

Bibliografia

- Agor W.H. (1998). *Intuicja w organizacji. Jak twórczo przewodzić i zarządzać*. Kraków: Wydawnictwo Personalnej Szkoły Biznesu.
- Bautsz-Sontag A. (2015). *Literatura w terapii*. Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Bee H. (2004). *Psychologia rozwoju człowieka*. Poznań: Zysk i S-ka.
- Betsch T. (2008). The Nature of Intuition and its Neglect in Research on Judgment and Decision Making. W: H. Plessner, C. Betsch i T. Betsch (eds.), *Intuition in Judgment and Decision Making*. New Jersey: Lawrence Erlbaum Associates Inc.
- Bettelheim B. (1985). *Cudowne i pożyteczne. O znaczeniach i wartościach baśni*. T. 1. Tłum. D. Danek. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.
- Borecka I. (1995). Elementy biblioterapii w domach dziecka. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 9, 25–27.
- Borecka I. (1998). *Biblioterapia w szkole. Poradnik dla bibliotekarzy*. Legnica: Wojewódzki Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli.
- Borecka I. (2002). *Biblioterapia w edukacji czytelniczej i medialnej w szkole podstawowej i gimnazjum. Materiały dydaktyczne dla nauczycieli i bibliotekarzy*. Wałbrzych: Unus.
- Borecka I. (2008). *Biblioterapia formą terapii pedagogicznej*. Wałbrzych: Wydawnictwo PWSZ.
- Borecka I. (red.) (1997). *Biblioterapeuta w poszukiwaniu tożsamości zawodowej*. Wrocław: Silesia.
- Brett D. (2013). *Bajki, które leczą*. Przeł. M. Trzebiatowska. Cz. I–II. Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Bruner J.S. (1978). *Poza dostarczone informacje*. Tłum. B. Mroziak. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Deptuła A.M. (2025). Kryteria doboru ekspertów do procesu zarządzania ryzykiem w przedsiębiorstwie. Narzędzia wspomagające, sposób doboru, wyniki badań. Opole: Oficyna Wydawnicza Politechniki Opolskiej.
- Deptuła A.M i Nosal C.S. (2021). Innovator Behavior Questionnaire as an Expert Selecting for Technical Innovation Risk Assessment. *European Research Studies Journal*, 24, Special Issue 1, 107–119. <https://doi.org/10.35808/ersj/2032>
- Deptuła A.M. i Nosal C.S. (2025). Expert-innovator behaviour questionnaire as a new tool for selecting potential experts. *Engineering Management in Production and Services*, 17(2), 106–116.
- Einstein A. (1996). *Zapiski autobiograficzne*. Tłum. J. Staruszkiewicz. Kraków: Wydawnictwo Znak.

- Garnet W.M. (1995). *E. Paul Torrance: The Creativity Man An Authorized Biography (Creativity Research)*. Asheville: Ablex Publishers.
- Guilford J.P. (1978). *Natura inteligencji człowieka*. Tłum. J. Radzicki i in. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Hawkins D.R. (2013). *Teknika uwalniania. Podręcznik rozwijania świadomości*. Tłum. zbiorowe. Warszawa: Wydawnictwo Virgo.
- Hogarth R. (2001). *Educating Intuition: a Challenge for the 21st Century*. Chicago: University of Chicago Press.
- Jabłoński S. (2007). Mechanizmy zmian rozwojowych na początku wieku przedszkolnego a proces edukacji dzieci. *Edukacja*, 1(97), 102–119.
- Khatri N. i Ng H.A. (2000). Role of Intuition in Strategic Decision Making. *Human Relations*, 53(1), 57–86. <http://dx.doi.org/10.1177/0018726700531004>
- Kielar-Turska M. i Przetacznik-Gierowska M. (1992). *Dziecko jako odbiorca literatury*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Klein G.A. (2003). *The Power of Intuition*. New York: Doubleday.
- Kozielecki J. (1968). *Zagadnienia psychologii myślenia*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Madsen K.B. (1980). *Współczesne teorie motywacji*. Tłum. A. Jakubczyk i in. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- McCrae C. (2005). *Osobowość dorosłego człowieka: perspektywa teorii pięcioczynnikowej*. Tłum B. Majczyzna. Kraków: Wydawnictwo WAM.
- Molicka M. (2004). Bajki terapeutyczne. Cechy charakterystyczne, rodzaje, zastosowanie. W: B. Kaja (red.), *Wspomaganie rozwoju. Psychostymulacja i psychokreacja*. T. 6. Bydgoszcz: Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Molicka M. (2006). Psychologiczne aspekty aksjologii baśni. W: G. Leszczyński (red.), *Kulturowe konteksty baśni. W poszukiwaniu straconego królestwa* (s. 110–122). T. 2. Poznań: Centrum Sztuki Dziecka.
- Molicka M. (2011). *Biblioterapia i bajkoterapia. Rola literatury w procesie zmiany rozumienia świata społecznego i siebie*. Poznań: Media Rodzinne.
- Nosal C.S. (2011). Interakcja inteligencji i intuicji: nowa teoria funkcjonowania umysłu. *Czasopismo Psychologiczne*, 17(2), 207–218.
- Nosal C.S. (2021). On the relationship between intuition, consciousness and cognition: In search of a unified concept of mind. *Roczniki Psychologiczne*, 24(3–4), 345–360. <https://doi.org/10.18290/rpsych21242-1s>
- Østby H. (2022). *Dlaczego marzyciele uratują świat, czyli co nauka o mózgu mówi na temat kreatywności?* Tłum. M. Skoczko-Nakielska. Warszawa: Wydawnictwo Marginesy.
- Papuzińska J. (1996). *Dziecko w świecie emocji literackich*. Warszawa: Stowarzyszenie Bibliotekarzy Polskich.
- Pertler C. i Pertler R. (2012). *Baśnie w przedszkolu. Bajkoterapia w pracy z dziećmi*. Tłum. J. Procek. Kielce: Jedność.
- Piaget J. (1981). *Równoważenie struktur poznawczych*. Tłum. Z. Zakrzewska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Piaget J. (1992). *Mowa i myślenie dziecka*. Tłum. J. Kołodzka. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.

- Piaget J. (2006). *Studia z psychologii dziecka*. Tłum. T. Kołakowska. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Pinker S. (2023). *Instynkt językowy*. Tłum. T. Bieroń. Poznań: Zysk i S-ka.
- Rozet I. (1982). *Psychologia fantazji*. Tłum. A. Nowińska. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Sadler-Smith E. i Sparrow P.R. (2008). Intuition in Organizational Decision Making. W: G.P. Hodgkinson i W.H. Starbuck (eds.), *The Oxford Handbook of Organizational Decision Making* (s. 305–324). Oxford: Oxford University Press.
- Simon H. (1987). Making Management Decisions: the Role of Intuition and Emotions. *Academy of Management Executive*, 1(1), 57–64.
- Sinclair M. i Ashkanasy N.M. (2002). Intuitive Decision Making Among Leaders: More than Just Shooting from the Hip. *MT Eliza Business Review*, 5(2), 32–40.
- Smykowski B. (2003). O dzieciach zagubionych w fantazji. W: A. Brzezińska, S. Jabłoński i M. Marchow (red.), *Ukryte piękno. Zagrożenia rozwoju w okresie dzieciństwa*. Poznań: Wydawnictwo Fundacji Humaniora.
- Smykowski B. (2005a). Wiek przedszkolny. Jak rozpoznać potencjał dziecka? W: A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa* (s. 165–200). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Smykowski B. (2005b). Wiek przedszkolny. Jak rozpoznać ryzyko i jak pomagać? W: A. Brzezińska (red.), *Psychologiczne portrety człowieka. Praktyczna psychologia rozwojowa* (s. 207–258). Gdańsk: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Sokolov E.N. (1963). *Perception and the Conditioned Reflex*. New York: Pergamon Press.
- Tokarski S. i Tokarski K. (2017). Rola intuicji w procesie podejmowania decyzji. *Handel Wewnętrzny*, 2, 3(368), 103–115.
- Wadsworth B.J. (1998). *Teoria Piageta. Poznawczy i emocjonalny rozwój dziecka*. Tłum. M. Babiuch. Warszawa: Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne.
- Westcott M. (1968). *Toward a Contemporary Psychology of Intuition. A Historical, Theoretical, and Empirical inquiry*. New York: Holt Rinehart & Winston Inc.
- Wnyk J. (2004). O bajkoterapii. *Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze*, 9, 57–58.
- Zalewski M. (2011). *Wspomaganie rozwoju dziecka w środowisku rodzinnym. Program rewalidacji indywidualnej*. Toruń: Wydawnictwo Edukacyjne Akapit.
- Zawadzka E. i Rawa-Kochanowska A. (2015). *Magiczny świat baśni i bajek. Metafory i symbole w procesie wspomagania dziecka w rozwoju*. Warszawa: Difin.